



Jan Paweł II wobec wojny w byłej Jugosławii: stanowisko papieża na podstawie analizy wybranych przemówień z czasów konfliktu

Katarzyna Skała | Uniwersytet Gdański
<https://orcid.org/0000-0003-3996-4248>

Streszczenie

Słowa kluczowe:
Jugosławia, wojna domowa, dialog ekumeniczny i międzyreligijny, Jan Paweł II

Jan Paweł II przez niemal trzy dekady stał na czele Kościoła katolickiego. Dzięki zaangażowaniu w ówczesną politykę zapisał się jednak w historii nie tylko jako duchowy przywódca i głowa Stolicy Apostolskiej. Miał swój udział w rozwiązaniu wielu konfliktów, czego przykładem może być jego mediacja podczas trudnej sytuacji w rozpadającej się Jugosławii. Wielokrotnie apelował wówczas do międzynarodowej opinii publicznej, zwaśnionych stron, ale też wiernych i autorytetów religijnych o pokojowe rozwiązanie sporów. Stał się swoistym rzecznikiem ekumenicznego i międzyreligijnego dialogu, włączając do niego również wyznawców islamu. W artykule analizie zostaną poddane wybrane przemówienia Jana Pawła II z lat 1991–1995, wygłoszone w różnych okolicznościach w czasie pamiętnego konfliktu na Bałkanach. Ojciec Święty o sytuacji wspominał bowiem zarówno podczas audiencji generalnych, rozważań przed modlitwą Anioł Pański, w trakcie spotkań z korpusem dyplomatycznym, a nawet pielgrzymek zagranicznych do różnych krajów. Krytyczna analiza dyskursu, jako interdyscyplinarna metoda badań, umożliwi spojrzenie na komunikaty Jana Pawła II w szerszym kontekście społecznym i politycznym.

John Paul II about war in former Yugoslavia: Pope's attitude based on analysis of selected speeches from the time of the conflict (Summary)

Keywords:
Yugoslavia, civil war, ecumenical and interreligious dialogue, John Paul II

For nearly 27 years, John Paul II was the head of the Catholic Church. Thanks to his commitment to the politics of that time, he was not only registered as the leader of the Holy See. He was involved in the resolution of many conflicts. An example of this commitment is his mediation during a difficult situation in the collapsing Yugoslavia. He repeatedly appealed to international public opinion, sides in conflict, but also faithful and religious leaders for peaceful resolution of disputes. He became a kind of spokesperson for the ecumenical and interreligious dialogue, including with Muslims. The article will analyse selected speeches of John Paul II from 1991–1995, given in various circumstances of the memorable conflict in the Balkans. He mentioned this situation during

general audiences, reflections before the Angelus prayer, during meetings with the diplomatic corps and even foreign pilgrimages to various countries. Critical Discourse Analysis (CDA) as an interdisciplinary method of research, will allow us to look at the words of John Paul II in a broader social and political context.

Wstęp

Ze względu na uwarunkowania historyczne i położenie poszczególnych centrów religijno-kulturowych w innych strefach wpływów¹ w różnych częściach Półwyspu Bałkańskiego ukształtowały się odmienne wspólnoty, które jednak zbliżały do siebie połączone losy historyczne, bliskość terytorialna czy podobieństwo językowe (Sowiński, Zenderowski 2003: 24). Między innymi te zbieżności przyczyniły się do ukonstytuowania wieloetnicznej Jugosławii², w której przez kilkadziesiąt lat względnie pokojowo współistnieli ze sobą przedstawiciele kilku nacji i wyznawcy różnych religii³. W obliczu coraz większych antagonizmów wewnętrznych okazało się jednak, że ów pluralizm nie jest wartością, a raczej czynnikiem konfliktogennym. Śmierć Josipa Broza-Tity w 1980 roku potwierdziła, że fundamenty wspólnotowego projektu nie były na tyle silne, aby przetrwać bez charyzmatycznego lidera, a dalsze funkcjonowanie wielu grup w zjednoczonym państwie okazało się niemożliwe. Do narastających nieporozumień na tle narodowościowym zaczęły bowiem dochodzić również spory o podłoże religijny, a wyznanie stało się swego rodzaju orężem wykorzystywanym do walki o tożsamość narodową⁴. Sytuacja w wielokulturowym kraju, z którą

¹ Między innymi ze względu na przynależność do Kościoła katolickiego Chorwacja sytuuje się w kręgu cywilizacji łacińskiej. Serbia utożsamiana jest natomiast z obszarem o bizantyjskim rodowodzie i dominującą rolą prawosławia. W Bośni, do której islam dotarł w XV wieku wraz z tureckim podbojem, to właśnie religia stała się wyznacznikiem tożsamości, także tej narodowej. W potocznym rozumieniu przyjęło się więc, że większość Serbów wyznaje prawosławie, Chorwaci to w przeważającej mierze katolicy, w znacznej części Bośni i Hercegowiny dominuje islam, a kto wyłamuje się z tego schematu może być uznany w środowisku za „podejrzaną figurę”. Oczywiście jest to podział umowny, a w każdej z wymienionych społeczności można spotkać czcicieli nie tylko wiodących, ale również mniej wyróżniających się wyznań lub osoby, które nie identyfikują się z żadną religią.

² Federacja, na której czele w latach 1943–1980 roku stał Josip Broz-Tito, składała się z sześciu republik – Bośni i Hercegowiny, Chorwacji, Czarnogóry, Macedonii, Słowenii i Serbii oraz dwóch okręgów autonomicznych – Kosowa i Wojwodiny.

³ Przede wszystkim katolicyzmu, prawosławia, islamu i judaizmu.

⁴ Biorąc pod uwagę wymienione podziały, Radosław Zenderowski wskazuje, że „czynnik cywilizacyjny, w tym religia, odegrał w omawianym konflikcie rolę argumentu na rzecz separacji, należało bowiem przede wszystkim zdefiniować swoją »inność« i odrębność, a tę trudniej byłoby zarysować w społecznej wyobraźni, odwołując się wyłącznie do interesu ekonomiczno-politycznego”. Przykład byłej Jugosławii pokazuje, że mimo pojawiającego się przekonania o bezpośrednim wpływie tego czynnika religia nie musi być przyczyną konfliktów etnicznych, ale podsycona elementami nacjonalistycznymi, może go wzniecać i być wykorzystywana do szerzenia nienawiści etnicznej (Zenderowski 2011: 229–234). Egzemplifikacją tej tendencji może być powszechny na początku lat 90. proces dewastowania miejsc kultu przez przeciwników danej wspólnoty narodowej. Niszczenie kościołów, cerkwi i meczetów było bowiem ukierunkowane nie na zaatakowanie grupy wyznaniowej, ale raczej symbolu identyfikowanego odpowiednio z narodem chorwackim, serbskim i boszniackim (Zenderowski 2011: 241).

musieli zmierzyć się przede wszystkim uwikłani w postępujący konflikt Chorwaci, Serbowie oraz obywatele Bośni i Hercegowiny⁵, była skomplikowana, a napięcie we wzajemnych relacjach tak duże, że pokojowe zakończenie wieloletniej współpracy stało się niemożliwe. Te czynniki, w połączeniu z głębokim kryzysem ekonomicznym, spowodowały spory, których pokłosem był ostateczny rozpad federacji. Upadek Muru Berlińskiego i transformacja zachodząca w krajach znajdujących się w strefie wpływów Związku Radzieckiego były dodatkowym impulsem na drodze do niezależności również dla jugosłowiańskich republik. 25 czerwca 1991 roku Słowenia i Chorwacja ogłosiły niepodległość, co okazało się symbolicznym kresem idei różnorodnej wspólnoty południowosłowiańskiej, a tym samym początkiem walki o własne interesy i prymat w regionie, która w efekcie przeistoczyła się w brutalną wojnę domową⁶. W próby rozwiązania sporu zaangażowało się wiele międzynarodowych instytucji, a głos w tej sprawie zabierali światowi przywódcy. Jednym z nich był papież Jan Paweł II, który przez niemal 27 lat stał na czele Kościoła katolickiego i Watykanu, a w historii zapisał się nie tylko jako duchowy przewodnik wiernych, ale również orędownik na rzecz światowego pokoju.

Celem artykułu jest przedstawienie stanowiska Jana Pawła II wobec konfliktu w byłej Jugosławii z lat 1991–1995, opartego na analizie fragmentów wybranych przemówień Ojca Świętego z tego okresu na temat tej kwestii. Chociaż są to dokumenty historyczne, należy uznać je również za teksty kultury, których lektura jest przez nią zapośredniczona. Stanowią bowiem zapis walki o pojednanie, której symboliczną amunicją stało się słowo. Papież, budując swoje wypowiedzi, czerpał bowiem z całego spektrum środków językowych, a sam temat poruszał w różnych okolicznościach. Dzięki temu zróżnicowanie wykorzystywanych gatunków jest duże, a do najważniejszych trzeba zaliczyć: orędzia (na przykład na Światowy Dzień Pokoju), orędzia świąteczne przy błogosławieństwie *Urbi et Orbi*, przemówienia do korpusu dyplomatycznego

⁵ W 1968 roku bośniackim wyznawcom islamu przyznano status narodu w całej Jugosławii, a na mocy konstytucji z 1971 roku zostali uznani za jedną z trzech grup narodowościowych w Bośni i Hercegowinie. Bośniaccy Muzułmanie uzyskali tym samym równe prawa z Chorwatami i Serbami zamieszkującymi republikę, a zaczerpnięty z tradycji etnonim Boszniak (Bošnjak) w latach 90. zaczął być używany na określenie obywatela kraju utożsamiającego się z religią islamską, która stała się dla niego wyznacznikiem narodowej tożsamości (zob. np. Babić 2012; Jawoszek 2014).

⁶ Konflikt rozgrywał się w latach 1991–1995, a jego istotą stało się przede wszystkim starcie dążących do odzyskania suwerenności i utrzymania integralności terytorialnej Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny z Serbami, roszczącymi sobie pretensje do części spornych terenów. Symbolami tamtych wydarzeń zostały przede wszystkim walka o Vukovar w 1991 roku, niemal czteroletnie oblężenie Sarajewa (1992–1996) oraz czystki etniczne dokonywane w Bośni na ludności muzułmańskiej (w tym największa masakra w Srebrenicy z 1995 roku, która pochłonęła niemal 9 tys. ofiar). Chociaż ostateczny bilans sporu trudno ustalić, szacuje się, że w wyniku wojny domowej życie straciło ponad 200 tys. osób, setki zostały rannych, a miliony zmuszono do opuszczenia swoich domów. W 1995 roku w amerykańskiej miejscowości Dayton prezydenci Serbii (Slobodan Milošević), Chorwacji (Franjo Tuđman) i Bośni (Alija Izetbegović) podpisali traktat pokojowy, regulujący m.in. przebieg granic niezależnych państw. Nie oznaczało to jednak końca problemów w poszczególnych republikach, które w nowy etap wchodziły wyniszczone długotrwałym kryzysem politycznym, gospodarczym i społecznym. Rozpad Jugosławii uważany jest za jeden z najbardziej brutalnych konfliktów w Europie po II wojnie światowej.

i ambasadorów akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej, homilie podczas odprawianych mszy, katechezy w trakcie audiencji generalnych, przemówienia wygłaszane w czasie pielgrzymek do krajów objętych konfliktem, rozważania przed modlitwą Anioł Pański oraz oficjalne listy. W czasie trwania konfliktu papież kilkadziesiąt razy zabierał głos w przedmiotowej sprawie, więc prezentowany w artykule materiał stanowić będzie jedynie reprezentację przeanalizowanych komunikatów oraz próbę określenia stanowiska zwierzchnika Kościoła katolickiego wobec zaistniałej sytuacji. Jako materiał do badań posłużyły wypowiedzi pochodzące ze zbioru *Jan Paweł II wobec konfliktu zbrojnego na Bałkanach – dokumenty papieskie*, opracowanego przez Sylwię Górzną.

Metodologią, na której zostały oparte rozważania, jest krytyczna analiza dyskursu (Critical Discourse Analysis, CDA). Ta interdyscyplinarna metoda badań, wypracowana przede wszystkim przez Teuna van Dijka (2001), Normana Fairclougha i Ruth Wodak (1997), umożliwiła spojrzenie na słowa Jana Pawła II w szerszym kontekście, biorąc pod uwagę relacje między tekstem a ówczesnymi realiami. Trudno jest bowiem analizować proponowane przemówienia, spoglądając jedynie na warstwę formalną przekazywanych treści, a nie uwzględniając towarzyszących im aspektów pozajęzykowych (w tym wypadku skomplikowanej na różnych płaszczyznach sytuacji w regionie). Polska badaczka Anna Duszak definiuje przecież dyskurs jako „tekst w kontekście” (Duszak 1998: 7), a refleksję nad nim wiąże ze spojrzeniem na pozajęzykowe procesy, które wpływają na jego znaczenie (Synowiec 2013: 388). Dlatego więc, jak zauważa Tomasz Piekot, dyskurs należy klasyfikować jako „ponadtekstową kategorię łączącą świat tekstów ze światem uczestników komunikacji. Każdy przekaz jest tekstem kultury, komunikatem wymodelowanym na podstawie rzeczywistości, która tworzy jego ramy” (Piekot 2006: 33).

Aktywność papieża na rzecz pokoju na świecie

Artykułowane podczas publicznych wystąpień stanowisko Jana Pawła II dotyczące sytuacji w krajach byłej Jugosławii wpisywało się w szersze realia nauczania Kościoła katolickiego na temat pokoju. Działania papieża-Polaka można uznać za kontynuację idei jego poprzedników, zwłaszcza tych, którzy stali na czele Stolicy Piotrowej w XX wieku. Wtedy bowiem papieże zaczęli coraz silniej manifestować poparcie dla wizji świata opartego o zgodę i harmonię. Jednym z nich był Benedykt XV, który w 1917 roku określił I wojnę światową jako „niepotrzebną rzeź” i dążył do jej zakończenia (Kulska 2019: 191). Pius XII podtrzymał to przekonanie, wypowiadając w 1939 roku słynne zdanie: „Niczego nie tracimy przez pokój. Wszystko możemy stracić przez wojnę” (Sodano 2003: on-line). Formalne fundamenty dla tej orientacji ugruntował również Jan XXIII w wydanej w 1963 roku encyklice *Pacem in terris*, a Paweł VI, przemawiając na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, zaznaczył, że ludzkość powinna uczynić wszystko, aby nigdy więcej nie dopuścić do wojny (Fastyn 2004: 12).

W 1967 roku ustanowił również Światowy Dzień Pokoju, który każdego 1 stycznia stał się okazją do wygłoszenia przez urzędującego papieża orędzia utrzymanego w tej tematyce (Ledwoń 2016: 23). Szczególnie aktywnie postulaty pokojowe starał się wypełniać Jan Paweł II, angażując się nie tylko w rozwiązanie trudnej sytuacji na rzeczonych Bałkanach, ale działając również w innych krajach Europy, Afryce Środkowej, Ameryce Łacińskiej i na Bliskim Wschodzie⁷.

Karol Wojtyła od początku rozpoczętego w 1978 roku pontyfikatu budował nowy wizerunek głowy Kościoła i realizował powierzoną mu misję w nieszablonowy sposób. Jego znakiem rozpoznawczym stały się spotkania z wiernymi, realizowane np. podczas licznych pielgrzymek. Dzięki temu wychodził z roli niedostępnego hierarchy, zwracając się w stronę kwestii publicznych. Jak zauważa znany z krytycznego spojrzenia na działalność papieża Tadeusz Bartoś⁸, jego misja znacznie przekraczała samo głoszenie duchowego przesłania, a „zasadnicze dzieło miało wymiar polityczno-społeczny” (Bartoś 2008: 143). Autor, określając Jana Pawła II jako męża stanu i jedną z najważniejszych postaci XX-wiecznej polityki światowej, zaznaczył, że w jego mniemaniu największe osiągnięcia Ojca Świętego należy sytuować właśnie w dziedzinie walki o pokój (Bartoś 2008: 144). Chociaż ten typ jego działalności ograniczał się głównie do dyskretnej aktywności dyplomatycznych oraz zabiegów perswazyjnych i retorycznych mających na celu nakłanianie zwaśnionych stron do prowadzenia dialogu, okazał się skuteczny. Taka efektywność mogła wynikać także ze specyficznej pozycji, z jakiej Jan Paweł II komunikował swoje stanowisko. Był bowiem uznawany raczej za mediatora i autorytet moralny, a nie surowego decydenta, aktora na scenie politycznej czy konkretną stronę w sporach, co wzbudzało zaufanie u odbiorców. Z tego powodu często był określany jako Pontifex, rozumiany jako budowniczy mostów na rzecz pojednania (Górzna 2016b: 242). Te chciał konstruować opierając się na szacunku dla wartości, a także uczestnictwie w podejmowaniu decyzji i dialogu, które uważał za podstawowe zasady w kreowaniu stosunków między narodami. Priorytetową rolę papież upatrywał bowiem w pokoju kontrastującym z wojną, rozumianą jako „najbardziej barbarzyński i najmniej skuteczny środek rozwiązywania konfliktów” (Koral 2006: 204–206). W równowadze widział więc dar i dzieło człowieka, za które jest odpowiedzialny, a jej fundamenty komponował z pięciu walorów, takich jak prawda, sprawiedliwość, miłość, wolność i solidarność, które na siebie wzajemnie oddziałują i są ze sobą powiązane (Koral 2006: 198–199).

⁷ Szerzej na temat wieloaspektowego zaangażowania Jana Pawła II, a także jego poprzedników w politykę międzynarodową oraz wspieranie pokoju na świecie (zob. np. Cywoniuk 2015; Gianelli, Torielli 2006; Kulska 2019).

⁸ Przywoływana publikacja wywołała wiele kontrowersji, a autor był oskarżany o deprecjonowanie osiągnięć Jana Pawła II i ukazywanie go w niekorzystnym, a nawet nieprawdziwym świetle. Mimo wielu zarzutów kierowanych pod adresem papieża Bartoś wskazuje jednak na wybrane obszary pontyfikatu papieża, w których jego zasługi są godne odnotowania.

Jan Paweł II o konflikcie w rozpadającej się Jugosławii

Znaczące miejsce w działalności papieża Polaka zajmowała praca na rzecz dialogu między religiami, zwłaszcza katolicyzmem, prawosławiem i islamem, czego egzemplifikacją było m.in. zaangażowanie w jugosłowiański konflikt, artykułowane podczas licznych wystąpień publicznych. Istotnym zabiegiem, który papież stosował w niemal wszystkich przemówieniach na ten temat, było budowanie wspólnoty z ofiarami, głównie poprzez używanie w odniesieniu do nich słownictwa nacechowanego emocjonalnie. Nadawca wielokrotnie podkreślał więc, że solidaryzuje się z pokrzywdzonymi, okazując im swoje zaangażowanie i osobisty stosunek do tragedii. Taki efekt uzyskiwał za pomocą pozytywnego waloryzowania zarówno swojego nastawienia (wyrażając je przymiotnikami „szczególny” lub „bliski”), jak i spersonalizowanego odniesienia do konkretnych grup (wymieniając je z nazwy i określając jako „drogie”), a także tworzenia poczucia jedności z poszkodowanymi, opartej na wyrażeniu swojej solidarności z nimi: „Myślę dziś w szczególny sposób o drogich mi mieszkańcach Chorwacji i Słowenii. Czuję się bliski tym, którzy opłakują swoich zmarłych, rannym i wszystkim, którzy doznają bólu i lęku” (Górzna 2016a: 14). Jan Paweł II niejednokrotnie zwracał się też do odbiorców bezpośrednio: „Nie traćcie nadziei. Jesteśmy przy was, jesteśmy solidarni z wami”, wcielając ich do swojej społeczności i określając jako „naszych braci i siostry” (Górzna 2016a: 213). Wrażenie szczególnej więzi i bliskości z cierpiącymi ujawniało się także w słowach kierowanych do wiernych niezaangażowanych w konflikt. Przemawiając do mieszkańców Rzymu, wykorzystując swój autorytet, Ojciec Święty używał form trybu rozkazującego w pierwszej osobie liczby mnogiej, dodatkowo włączając siebie do grona zobligowanych do działania: „Nie możemy zostawić ich samych. (...) Nie możemy milczeć, bo odwaga braterstwa każe nam próbować wszystkiego, aby pokój mógł powrócić na Bałkany” (Górzna 2016a: 148). Należy przy tym zauważyć, że papież nie wskazywał jedyne winnego zaistniałej sytuacji i nie identyfikował tym samym agresorów pod względem narodowościowym, a swoją duchową opiekę oferował wszystkim potrzebującym, wzmacniając przy tym efekt retoryczny poprzez zestawienie obok siebie zantagonizowanych stron: „W modlitwie nieustannie błagam Boga o dar pokoju dla narodu chorwackiego, dla narodu serbskiego i dla wszystkich narodów jugosłowiańskich, które są wezwane, by żyć obok siebie na tym samym, niewielkim obszarze Europy” (Górzna 2016a: 23). Jednocześnie zwracał się bezpośrednio do zaangażowanych, apelując stanowczo z wykorzystaniem formy trybu rozkazującego: „Połóżcie kres wojnie!” (Górzna 2016a: 123). Wraz z eskalacją konfliktu ton wypowiedzi Jana Pawła II również uległ zmianie, stając się jeszcze bardziej kategoryczny, ale również mocniej nacechowany emocjonalnie. W 1994 roku, po tragedii na sarajewskim placu targowym Markale⁹, papież zwrócił się do odpowiedzialnych z apelem utrzymanym

⁹ Dwa ataki na plac targowy w Sarajewie w 1994 i 1995 roku, w wyniku których śmierć poniosło łącznie ok. 100 osób, a co najmniej drugie tyle odniosło obrażenia, dokonane prawdopodobnie przez Armię Republiki Serbskiej.

w dramatycznym tonie: „Błagam sprawców czynów tak niegodnych człowieka, aby zaprzestali zbrodniczych działań” (Górzna 2016a: 145). Dla skupienia uwagi odbiorców oraz większego podkreślenia powagi sytuacji stosował również kolejny środek stylistyczny w postaci szeregu pytań retorycznych, na które odpowiedź jest jasna, a celem ich użycia w tym wypadku było pobudzenie w agresorach poczucia winy: „Jakie usprawiedliwienie znajdzie dla siebie ten, kto uniemożliwił dostarczenie żywności tysiącom ludzi głodnych jak ubogi Łazarz z Ewangelii? Czyż będą mogli wejść do wiecznego mieszkania ci, którzy wypędzili bliźniego z jego domu?” (Górzna 2016a: 211).

Jan Paweł II, apelując o pokój, przedstawiał również swoje stanowcze stanowisko wobec siłowego wprowadzenia zmian, zwracając uwagę na należne wszystkim prawo do samostanowienia: „Powtarzam raz jeszcze, że nie można i nie wolno przemocą łamać praw i tłumić słusznym dążeń narodów” (Górzna 2016a: 14). Ta konstatacja, wypowiedziana zaledwie cztery dni po odłączeniu się Zagrzebia i Lublany od Jugosławii, poparta dwukrotnym podkreśleniem zakazu i wzmocnieniem go przez użycie precyzującego optykę epitetu „słuszne”, została uznana za jasne opowiedzenie się papieża po stronie prawa Chorwacji i Słowenii do proklamowania niepodległości. Należy przy tym zauważyć, że Ojciec Święty nie wskazał wówczas konkretnie, jaki podmiot miałby być odpowiedzialny za naruszanie wspomnianej zasady suwerenności. Bardziej precyzyjną sugestię w tej kwestii można znaleźć natomiast w liście do biskupów Chorwacji opublikowanym w październiku 1991 roku. Chociaż w dalszym ciągu wprost nie padły oskarżenia w stosunku do konkretnych osób czy narodowości, nadawca zastosował aluzję jako figurę retoryczną dla zaakcentowania swojego stanowiska: „Nie można już dziś tolerować dominacji jednego narodu nad drugim ani też narodu nad mniejszością innej narodowości. (...) Nie można dziś zmieniać granic między państwami przy użyciu siły” (Górzna 2016a: 23). W tej sprawie papież odwoływał się zresztą już nie tylko do prawa boskiego i zasad moralnych, ale również świeckich standardów legislacyjnych przez wskazanie konkretnych aktów prawnych. Zwracał więc uwagę, że Stolica Apostolska „w szczególności popiera konferencję w Hadze i dokłada starań, aby doszło do międzynarodowego porozumienia w sprawie uznania niepodległości Słowenii i Chorwacji oraz innych republik, które by się o nią ubiegały, zgodnie z zasadami Aktu Końcowego podpisanego w Helsinkach przez państwa uczestniczące w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie” (Górzna 2016a: 24). Należy bowiem zauważyć, że pozycja biskupa Rzymu na forum międzynarodowym jest szczególna. Z jednej strony jest on głową Kościoła katolickiego, pełniąc rolę przywódcy duchowego. Jednocześnie stoi na czele Państwa Watykańskiego jako lider suwerennej monarchii. Jak ocenia Beata Fastyn, „Stolica Apostolska zawsze słynęła ze znakomitej służby dyplomatycznej”, a obecnie jako samodzielny podmiot prowadzi nowoczesny i skuteczny dialog z innymi państwami (Fastyn 2004: 12). Warto przy tym wspomnieć, iż w tego typu negocjacjach głowa Kościoła ma do dyspozycji inne środki niż te klasycznie wykorzystywane przez świeckich przywódców. W ograniczonym stopniu dysponuje bowiem argumentami natury

siłowej, opierając się raczej na perswazyjnych komunikatach i przesłankach o charakterze etycznym. To specyficzne położenie, podparte autorytetem moralnym, powodowało, że zarówno Jan Paweł II, jak i jego poprzednicy oraz następcy, nie stronili od zaangażowania w światową politykę. Papież Polak wielokrotnie zwracał się więc bezpośrednio do rządzących w poszczególnych postjugosłowiańskich republikach z prośbą o podjęcie próby dążenia do kompromisowego rozwiązania sporu, starając się swoimi słowami nakłonić ich do rzeczowej rozmowy, a nie pogłębiania konfliktu. Z jednej strony używał więc w takich sytuacjach słownictwa nacechowanego pozytywnie, odwołującego się do racjonalnych postaw, w koncyliacyjnym tonie nawołując do wspólnego poszukiwania wyjścia: „Apeluję zatem ponownie do władz wszystkich republik Jugosławii, aby okazały konstruktywną wolę dialogu i dalekowzroczną roztropność” (Górzna 2016a: 14). Z drugiej natomiast, nie stronił od ekspresyjnych i kategorycznych wypowiedzi: „Sporów między narodami nie rozwiązuje się przemocą!” (Górzna 2016a: 20). Należy zauważyć, że papież wielokrotnie apelował również do całej wspólnoty międzynarodowej, ponownie na pierwszy plan wysuwając pozytywnie waloryzowaną wartość (np. pokój) i zestawiając ją przy tym z przeciwieństwem (wojną), dodatkowo wzmacniając je pejoratywnymi epitetami: „Raz jeszcze apeluję też do rządów wszystkich krajów miłujących pokój, aby ze wszystkich sił starały się przyczynić do zakończenia tej niesprawiedliwej i okrutnej wojny” (Górzna 2016a: 20).

Wraz z coraz bardziej niepokojącym rozwojem sytuacji w regionie ton wypowiedzi papieża kierowanych do decydentów (potencjalnie mogących mieć wpływ na powstrzymanie eskalacji napięć) stawał się jeszcze bardziej dramatyczny, nacechowany emocjonalnie, ale też stanowczy: „Zaklinam polityków kierujących państwami i sprawami międzynarodowymi: wszelkimi środkami, także za cenę największych poświęceń, starajcie się doprowadzić natychmiast do rzeczywistego przerwania walk!” (Górzna 2016a: 145). W orędziu do Sekretarza Generalnego ONZ, ogłoszonym w marcu 1993 i sugestywnie zatytułowanym *W obronie ludności Bośni i Hercegowiny wystawionej na śmiercionośne szaleństwo wojny*, Jan Paweł II wprost wskazał, kto w zaistniałej sytuacji powinien wziąć odpowiedzialność za rozwiązanie konfliktu: „ONZ jest dziś najwłaściwszym forum, na którym społeczność międzynarodowa powinna spełnić swoje obowiązki wobec niektórych członków, niezdolnych do samodzielnego rozstrzygnięcia wzajemnych sporów” (Górzna 2016a: 101).

Pozostając jeszcze w przestrzeni odniesień ponadnarodowych, warto zwrócić uwagę, że Ojciec Święty wpisywał sytuację w byłej Jugosławii w szerszy kontekst historyczny. Zaznaczał bowiem, że dwie wojny światowe w XX wieku i ich tragiczne skutki, z których wspólnota europejska nie wyciągnęła odpowiednich wniosków, miały bezpośredni wpływ na eskalację na Bałkanach. W 1995 roku wspominał o powyższych zjściach nawet podczas rozważań w rocznicę zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę i Nagasaki, pytając retorycznie „czy te smutne wydarzenia zdołały jednak czegoś ludzkość nauczyć?” (Górzna 2016a: 216). W odpowiedzi sugerował, że tragedie rozgrywające się w Bośni i Hercegowinie oraz Chorwacji wydają się temu

przeczyć. W swoich przemysleniach poszedł nawet o krok dalej, wprost określając rozpad Jugosławii jako kontynuację batalii z przełomu lat 30. i 40. minionego stulecia: „Ta druga wojna światowa zakończyła się w roku 1945, ale jak widzimy trwa jeszcze wciąż w Europie na Bałkanach, na terenach dawnej Jugosławii” (Górzna 2016a: 222). Oprócz tego rozszerzał również terytorialny zasięg sporu, który mimo iż toczył się na Półwyspie Bałkańskim, w jego mniemaniu powinien być rozpatrywany przez pryzmat całego kontynentu: „Wobec tego dramatu, który jest w pewnej mierze katastrofą całej Europy, nie mogą pozostać obojętni czy neutralni ani zwykli obywatele, ani rządzący państwami” (Górzna 2016a: 203). Oceniał, że bratobójcze walki w Bośni i Hercegowinie należy uznać za upokorzenie dla Starego Kontynentu, a nawet kompromitację dla całej nowoczesnej wspólnoty: „To, co dokonuje się tam na oczach całego świata, jest klęską cywilizacji” (Górzna 2016a: 212). Jan Paweł II nie stronił więc od konkretnego i stanowczego wyrażenia swojego stanowiska wobec toczącego się konfliktu, a opisując go, używał leksyki nacechowanej pejoratywnie. Spór określał jako tragiczny, barbarzyński, bezsensowny, dramatyczny i absurdalny, a nawet szaleństwo. Wojnę natomiast definiował jako niesprawiedliwą, okrutną, krwawą, bezlitosną, taką, która „sieję jedynie zniszczenie i śmierć, rozniecając nienawiść i ducha zemsty” i „poniża człowieka, popycha go do czynów niegodnych i haniebnych” (Górzna 2016a: 23, 123). Jako przeciwagę dla negatywnego obrazu w jego mowach można odnaleźć odwołania do takich wartości, jak nadzieja, solidarność czy wspólnota.

Wypowiadając się z pozycji głowy Kościoła katolickiego, papież od samego początku napięć wpisywał swoje wypowiedzi w kontekst religijny, włączając do przemówień elementy modlitewne. Błogosławił poszkodowanym w wyniku działań wojennych i modlił się zarówno za nich, jak i o upragniony pokój, w tym wypadku również nie rozróżniając narodowościowo ofiar: „Powierzam to pragnienie dobra i pokoju dla wszystkich narodów Jugosławii macierzyńskiemu wstawiennictwu Maryi i świętych apostołów Piotra i Pawła” (Górzna 2016a: 211). Na płaszczyźnie religijnej szczególną formą komunikowania były też listy, które Jan Paweł II kierował do zwierzchników grup wyznaniowych. Wystosowywał je więc nie tylko do przywódców Kościoła katolickiego w regionie, ale jako rzecznik ekumenicznego dialogu, również do stojących na czele Cerkwi prawosławnej. Należy zauważyć, że mimo zorientowania na różnych odbiorców, na poziomie przesłania pisma te pozostawały ze sobą zbieżne – konkluzją w obu wypadkach była prośba o jak największe zaangażowanie w łagodzenie napięć i próbę mediacji na rzecz pokojowego rozwiązania sporu. Korespondencja różniła się natomiast formą. Za przykład może posłużyć list do biskupów Chorwacji w zestawieniu z pismem do głowy Cerkwii. Pierwszy był utrzymany w bardzo osobistym tonie, co zapewne wynikało z faktu, iż adresatami byli członkowie wspólnoty, do której należał również jego nadawca. Ten orientował się więc w ich problemach, zapewniając o swoim nieustającym wsparciu. Ponadto Jan Paweł II na początku zastosował bardzo ciekawy zabieg, precyzyjnie wyliczając wcześniej wskazywane przez duchownych skutki działań wojennych:

W swoich listach dzielicie się ze mną niepokojem o los wiernych i przemawiacie jako wyraziście cierpienie waszego ludu. Mówicie mi o wielu zabitych, o rannych, i niezliczonych uchodźcach, którzy ogarnięci lękiem opuszczają własne domy. Piszecie o zniszczonych budynkach mieszkalnych, szpitalach, szkołach, zakładach przemysłowych i o wielu kościołach, z których część stanowi skarb o bezcennej wartości artystycznej dla całej ludzkości. (Górzna 2016a: 23)

Takie ujęcie sprawy nie jest przypadkowe. Papież musiał mieć bowiem świadomość, że jego korespondencja nie dotrze jedynie do wąskiego grona biskupów, ale zostanie rozpowszechniona wśród szerszego gremium. Dzięki temu kolejny raz mógł zaakcentować trudną sytuację ludności, przywołując przy tym konkretne przykłady oddziałujące na wyobraźnię. Charakterystyczny jest również bezpośredni zwrot do hierarchów, w którym Ojciec Święty zawarł konkretne wskazówki postępowania, podkreślając je użyciem trybu rozkazującego: „Aby zatem skutecznie przyczynić się do zbudowania trwałego pokoju, nawet w tak trudnej chwili, bądźcie niestrudzonymi głosicielami przebaczenia i pojednania” (Górzna 2016a: 24). Z rozkaznika nie zrezygnował również przy komentowaniu konieczności współpracy z przedstawicielami Cerkwi: „Współpracujcie nadal z pasterzami Kościoła prawosławnego w niesieniu pomocy ofiarom konfliktu i uchodźcom” (Górzna 2016a: 24).

Zupełnie inny charakter ma natomiast pismo, w którym Ojciec Święty zwraca się do Pawlega, patriarchy Kościoła prawosławnego w Serbii. W tym wypadku autor utrzymuje oficjalny, ale życzliwy ton. Stara się spojrzeć na sprawę obiektywnie, nie tylko z perspektywy cierpienia wiernych Kościoła katolickiego, podkreślając, iż członkowie Cerkwi również stali się ofiarami wojny: „W tej dramatycznej dla wszystkich narodów Jugosławii godzinie pragnę ponownie zwrócić się do Waszej Świątobliwości, bo obojście wyrazić swe głębokie i szczerze współczucie z cierpieniem tak wielu serbskich rodzin prawosławnych” (Górzna 2016a: 25). Warto też zwrócić uwagę, że na ogólnym poziomie Jan Paweł II identyfikuje Serbów z wyznawcami prawosławia. Zaznacza przy tym, że trwająca wojna, mimo tak wyraźnego podziału zaangażowanych stron pod względem przynależności do konkretnej grupy wyznaniowej, nie ma charakteru religijnego, a wyłącznie polityczny: „Zbieg okoliczności, będący dziedzictwem historii sprawił, że trwający konflikt rozgrywa się pomiędzy dwoma narodami, z których jeden należy w znacznej większości do Kościoła katolickiego, a drugi do serbskiego Kościoła prawosławnego. Dobrze jednak wiemy, że przyczyna tej wojny nie jest natury religijnej, ale politycznej” (Górzna 2016a: 25). W tym wypadku to nie religia odgrywa przecież wiodącą rolę, a jednak kolejny raz pojawia się wątek wspomnianego wcześniej uwikłania tego czynnika w konflikt o charakterze ekonomicznym, ideologicznym lub innym. Paradoksalnie, chociaż motyw wiary nie stanowi przyczyny ani istoty sporu, jest z nim silnie skorelowany, urastając do rangi jego wyrazistego symbolu. Jak wskazuje Jan Muś, „prawdziwe przyczyny wojny, czyli eskalacja walki o wpływy, władzę i terytorium, pozostawały w cieniu uwagi opinii publicznej”, stając się jedynie tłem dla konfliktów ogólnie identyfikowanych jako religijne (Muś 2016: 189).

Jak wynika z analizowanych dokumentów, Ojciec Święty jako głowa Kościoła katolickiego czuł się w obowiązku poczynić kroki dla rozwiązania omawianego konfliktu, mając świadomość, że funkcja, którą pełni, w pewnym sensie zobowiązuje go do działania. Próbował więc wykorzystywać swoją pozycję w dążeniu do kompromisu, co oznajmił również serbskiemu patriarsze. Podkreślił też jego istotną rolę w tym procesie, opierając się na odwołaniu do chrześcijaństwa jako czynnika integrującego oraz wartości wspólnotowych, a także działającego na emocje argumentu o dziejowej odpowiedzialności:

Wasza Świątobliwość, jestem przekonany, że wszyscy chrześcijanie, a szczególnie ci, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska, mają obowiązek uczynić, co tylko jest możliwe, aby przyczynić się do zaprowadzenia pokoju między narodami, które będą musiały żyć obok siebie na tym samym terytorium. Historia nas osądzi z tego, co dziś uczynimy i czego nie uczynimy, by zatrzymać bratobójczą wojnę i położyć fundamenty pod lepszą przyszłość ziemi jugosłowiańskiej, w której każdy naród i każdy człowiek będzie mógł czuć się bezpieczny. (Górzna 2016a: 26)

Zakończenie

Podsumowując aktywność Ojca Świętego wobec konfliktu w byłej Jugosławii, można uznać ją za połączenie działalności na polach społeczno-politycznym oraz religijnym. Od początku wojny Jan Paweł II stanowczo zabierał głos, apelując o jak najszybsze zakończenie walki, a dialog uznając za najbardziej efektywny sposób rozwiązywania sporów. W tym kontekście dużą rolę przywiązywał do debaty, zwracając się bezpośrednio do wyznawców i przywódców trzech religii. W bezkonfliktowej egzystencji katolików, prawosławnych i bośniackich Muzułmanów widział szansę na zakończenie sporów, a w perspektywie rozwój regionu. Zaznaczał, że radykalne podziały w kwestiach wiary nie stanowiły drogi do zdobycia władzy, a konflikt między republikami nie miał podłoża religijnego, ale polityczne. Zwracał jednak uwagę, że „nie może być pokoju między narodami, jeśli nie będzie pokoju między religiami”, a we współdziałaniu hierarchów widział szansę na efektywniejsze rozwiązanie sporów (Górzna 2016a: 68). Wielokrotnie przypominał również o konieczności poszanowania praw wszystkich ludzi oraz każdej wspólnoty narodowej, oczywiście przy respektowaniu obowiązujących zasad, zarówno natury etycznej, jak i prawnej. Zdecydowanie wyrażał swój sprzeciw wobec dążeń do dominacji któregoś z narodów nad innymi, bez względu na motywacje takich działań. Zaznaczał również, że postawy skrajnie nacjonalistyczne prowadzą do wzrostu agresji i pogłębienia nienawiści, a nacjonalizmu nie należy utożsamiać z patriotyzmem. Spotykał się zarówno z wiernymi, pielgrzymując do zaangażowanych w spory krajów, jak i z rządzącymi, apelując o pojednanie. Stanowczo potępiał również każdy akt przemocy, a w szczególności czystki etniczne dokonywane na ludności muzułmańskiej w Bośni i Hercegowinie, nieustannie apelując o zawieszenie broni.

W przemówieniu z okazji 25 rocznicy objęcia przez Karola Wojtyłę Stolicy Piotrowej, w październiku 2003 roku, kardynał Angelo Sodano zwrócił szczególną uwagę na

wkład Jana Pawła II w budowę pokoju. Wśród licznych inicjatyw, w które ten włączał się w targanych konfliktami częściami świata, sekretarz stanu przy Stolicy Apostolskiej wymienił także zaangażowanie na Bałkanach:

Od samego początku tego poważnego kryzysu politycznego, który powstał w sercu Europy i szybko nabrał cech wojny etnicznej, Jan Paweł II stanowczo przypominał o konieczności poszanowania praw każdej osoby ludzkiej oraz każdej wspólnoty narodowej. Wzywał przywódców republik byłej federacji do szukania sprawiedliwych i pokojowych rozwiązań, aby zaspokoić uzasadnione roszczenia narodów byłej Jugosławii. Ojciec Święty zdawał sobie sprawę, że w tej napiętej sytuacji należy przede wszystkim obniżyć poziom emocji, lecząc rany zadane przez nienawiść i niezgodę o podłożu etnicznym i religijnym. Dlatego zwracał się wiele razy do wszystkich wierzących w Boga oraz do przywódców religijnych trzech wspólnot zamieszkujących republiki regionu bałkańskiego, tzn. do wspólnot katolickich, prawosławnych i muzułmańskich. W okresie od 30 stycznia 1991 roku do 13 stycznia 1992 roku Ojciec Święty zabierał głos w sprawie kryzysu jugosłowiańskiego (w jego pierwszej fazie) aż 37 razy. (Sodano 2003: online)

Warto zwrócić uwagę, że inicjatywy Jana Pawła II miały nie tylko charakter apelacyjny, przejawiający się w różnych formach apeli o pokój i pojednanie, ale przyjęły również wymiar praktyczny. Ten urzeczywistnił rolę papieża jako formalnej głowy państwa, a Watykan był jednym z pierwszych krajów, które uznały niepodległość Chorwacji i Słowenii. Stolica Apostolska prowadziła również działania na poziomie dyplomatycznym oraz koordynowała pracę organizacji kościelnych w kwestii pomocy humanitarnej. Za akt polityczny należy również uznać poparcie utworzenia w Hadze Międzynarodowego Trybunału Karnego ds. Zbrodni w byłej Jugosławii, który Jan Paweł II uważał za „znak, iż ludzie stają się bardziej świadomi nikczemności dokonanej w Jugosławii” (Górzna 2016b: 134).

Jan Paweł II 10 i 11 września 1994 roku spotkał się z Chorwatami, odprawiając m.in. mszę na zagrzebskim hipodromie w obecności około miliona wiernych. Tę pamiętną wizytę miał poprzedzić pobyt papieża w Sarajewie, ale ze względów bezpieczeństwa pielgrzymka w ostatniej chwili została odwołana (Jelonek 2014: 202). Ojciec Święty dotarł do Bośni i Hercegowiny po oficjalnym zakończeniu konfliktu, w kwietniu 1997 roku odwiedzając stolicę, którą określił „symbolem dwudziestego stulecia” (Jelonek 2014: 251). Wówczas zwrócił się do zebranych z przesłaniem, które można uznać za podsumowanie jego działalności na rzecz pokoju, nie tylko w byłej Jugosławii: „Nigdy więcej wojny, nigdy więcej nienawiści i nietolerancji! (...) Nieludzką logikę przemocy trzeba zastąpić konstruktywną logiką pokoju” (Górzna 2016b: 244).

Bibliografia

- Babić M., 2012, *Dramat tożsamości narodowej. Muzułmanie bośniaccy*, [w:] M. Widy-Behiesse (red.), *Islam w Europie. Bogactwo różnorodności czy źródło konfliktów?*, Warszawa.
- Bartoś T., 2008, *Jan Paweł II. Analiza krytyczna*, Warszawa.

- Cywoniuk J., 2015, *Wpływ dyplomacji watykańskiej na politykę światową – wybrane zagadnienia*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych AMW”, nr 3.
- Duszak A., 1988, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa.
- Fairclough N., Duszak A. (red.), 2008, *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, Kraków.
- Fairclough N., Wodak R., 1997, *Critical discourse analysis* [w:] T.A. van Dijk (ed.), *Discourse Studies: A Multi-disciplinary Introduction*, London.
- Fastyn B., 2004, *Jan Paweł II wobec konfliktu izraelsko-palestyńskiego*, Warszawa.
- Gianelli A., Tornielli A., 2006, *Papieże a wojna. Od pierwszego światowego konfliktu do ataku na Irak*, Kraków.
- Górzna S., 2016a, *Jan Paweł II wobec konfliktu zbrojnego na Bałkanach – dokumenty papieskie*, Kraków.
- Górzna S., 2016b, *Zaangażowanie Jana Pawła II w rozwiązanie konfliktu zbrojnego na Bałkanach*, Kraków.
- Jawoszek A., 2014, *Boszniacy: literackie narracje tożsamościowe po 1992 roku*, Poznań.
- Jelonek T., 2014, *104 pielgrzymki Jana Pawła II*, Kraków.
- Koral J., 2006, *Koncepcja pokoju w orędziach Jana Pawła II*, „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej”, t. XIII.
- Kulska J., 2019, *Między sacrum a profanum. Rola czynnika religijnego w rozwiązywaniu konfliktów i budowaniu pokoju*, Opole.
- Ledwoń I., 2016, *Konflikty etniczne i religijne w świetle teologicznego rozumienia religii i jej funkcji* [w:] A. Szabaciuk, D. Wybranowski, R. Zenderowski (red.), *Religia w konfliktach etnicznych we współczesnym świecie*, t. 1.
- Muś J., 2016, *Religia w konfliktach na Bałkanach: krytyczne ujęcie procesu historycznego* [w:] A. Szabaciuk, D. Wybranowski, R. Zenderowski (red.), *Religia w konfliktach etnicznych we współczesnym świecie*, t. 1.
- Piekot T., 2006, *Dyskurs polskich wiadomości prasowych*, Kraków.
- Sodano A., 2003, *Pontyfikat Jana Pawła II w służbie pokoju*. Portal Opoka, 11.04.2004, https://opoka.org.pl/biblioteka/IK/jp2_25lat_pokoj.html [dostęp: 12.11.2020].
- Sowiński S., Zenderowski R., 2003, *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wrocław, Warszawa, Kraków.
- Synowiec A., 2013, *W stronę analizy tekstu – wprowadzenie do teorii dyskursu*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej”, nr 65.
- Van Dijk T.A. (red.), 2001, *Dyskurs jako struktura i proces: praca zbiorowa*, Warszawa.
- Zenderowski R., 2011, *Religia a tożsamość narodowa i nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej: między etnicyzacją religii a sakralizacją etnosu (narodu)*, Wrocław.

Biogram

Katarzyna Skala – jej zainteresowania badawcze skupiają się wokół kultury i przemian politycznych w krajach byłej Jugosławii, zwłaszcza w Chorwacji. Ważne miejsce w badaniach zajmuje analiza wizerunku medialnego marszałka Josipa Broza-Tity oraz różnych aspektów jego obecności w dyskursie publicznym w krajach byłej federacji jugosłowiańskiej.